

Sygn. akt V ACa 574/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SO del. Katarzyna Sznajder
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 kwietnia 2016r., sygn. akt XII C 228/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 3. w ten sposób, że:

- oddala powództwo,
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. nakazuje pobrać od powódki (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 8.000 (osiem tysięcy) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

SSO del. Katarzyna Sznajder	SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	---------------------	----------------------

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego W. S. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 160.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 września 2014 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 5 grudnia 2002 r. w G. pozwany nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki N. o numerze rejestracyjnym (...), poruszając się lewym pasem ruchu prawej połowy jezdni, nie obserwował należycie przedpoła jazdy oraz nie zachował szczególnej ostrożności i na oznakowanym przejściu dla pieszych potrafił przekraczającą jezdnię z prawej strony na lewą pieszą, A. F., która w następstwie tego dostała się pod samochód i została przeciągnięta pod podwoziem samochodu po jezdni na odległość 11 m. Pozwany, pomimo tego, że poczuł uderzenie na przejściu dla pieszych i odczuł kotłowanie się ciała pieszej pod jego samochodem, nie zatrzymał się i pojechał dalej. W wyniku tego wypadku piesza doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonyj powłoki głowy w okolicy skroniowo-ciemieniowej i potylicznej lewej, rany szarpanej brody, otarcia naskórka prawego policzka, złamania w obrębie kości potylicznej po stronie lewej, krwiaka podtwardówkowego, obustronnego stłuczenia mózgu w zakresie płatów czołowych i skroniowego prawego, stłuczenia płuca lewego, urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo-mózgowego, obrzęku mózgu, epilepsji w przebiegu choroby, niedowładu połowicznego lewostronnego, ostrej niewydolności oddechowej, które spowodowały u niej ciężką, nieuleczalną chorobę oraz trwałą całkowitą niezdolność do pracy w zawodzie. Pokrzywdzona odzyskała przytomność po dwóch tygodniach.

Pozwany nie poniósł odpowiedzialności karnej za opisany wyżej czyn, chociaż się go dopuścił. Jak stwierdził Sąd Rejonowy w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2012 r., sygn. akt IX K 1357/10, przyczyną tego stały się względy procesowe.

Pozwany, jako oskarżony w sprawie IX K 1357/10 Sądu Rejonowego w Gliwicach, wniósł o sporządzenie uzasadnienia wskazanego wyroku Sądu Rejonowego, ale nie wniósł apelacji ani od wyroku, ani od jego uzasadnienia.

W chwili wypadku A. F. miała 51 lat. Była osobą aktywną zawodowo i towarzysko, nie chorowała, uprawiała sport (pływała, nurkowała, ćwiczyła jogę, jeździła na rowerze, chodziła po górach). Na skutek następstw wypadku ma uszkodzony słuch i błędnik (co wyklucza nurkowanie i chodzenie po górach), na głowie ma blizny i miejscowo łysinę, nie może wykonywać wielu czynności życia codziennego związanych z wysokością (np. wchodzenie na drabinę i wieszanie firanek). Znacznie pogorszył się komfort jej życia. Zamierzała kontynuować pracę, ale skutki wypadku to wykluczają.

Powódka wypłaciła A. F. tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwotę 202.964,88 zł, z czego 42.964,88 zł przed 2008 r., zaś 160.000 zł w dniu 19 lipca 2013 r. (na podstawie ugody zawartej 10 lipca 2013 r. w procesie toczącym się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach pod sygnaturą akt XII C 10/11, na mocy której zapłaciła też poszkodowanej kwotę 4.356 zł tytułem kosztów procesu).

Pismami datowanymi na 27 stycznia 2014 r., 13 czerwca 2014 r. i 1 września 2014 r. powódka bezskutecznie wezwała pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy powołał dowody, na których się oparł. Wskazał też na związanie w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.), a także na brak związania ustaleniami wyroku uniewinniającego, wydanego w postępowaniu karnym. Podkreślił, że wyrok uniewinniający wraz z uzasadnieniem, będąc dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., podlega swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 k.p.c. Dokument ten korzysta z określonego w art. 244 k.p.c. domniemania, że stwierdzone w nim fakty są zgodne z prawdą. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany zaprzeczając

prawdziwości okoliczności stwierdzonych w wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z 14 lutego 2012 r., sygn. akt IX K 1357/10, powinien był okoliczności te udowodnić, zgodnie z art. 252 k.p.c. Chociaż wniósł o uzasadnienie wskazanego wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach, nie zaskarżył uzasadnienia tego orzeczenia, mimo dopuszczalności zaskarżenia samego uzasadnienia orzeczenia w zakresie ustaleń naruszających prawa odwołującego się lub szkodzących jego interesom (art. 425 § 2 zdanie drugie i § 3 k.p.k.). Tym samym pozwany, który w postępowaniu karnym korzystał z pomocy prawnej zawodowego obrońcy, zgodził się z niekorzystnymi dla siebie ustaleniami Sądu Rejonowego w Gliwicach. Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku, jaki Sąd Rejonowy w Gliwicach wydał 14 lutego 2012 r., sygn. akt IX K 1357/10, są oparte o cały materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu karnym, w tym o opinie biegłych, są logiczne i konsekwentne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Wobec tego Sąd Okręgowy podzielił wywody Sądu Rejonowego w Gliwicach, zawarte w uzasadnieniu jego wyroku z 14 lutego 2012 r. w sprawie IX K 1357/10, uznając, że ich powtarzanie jest zbędne. Ponieważ pozwany nie zaskarżył uzasadnienia tego wyroku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom, które złożył on w obecnie rozpoznawanej sprawie, uznając, że jego zaprzeczenie potrąceniu A. F., odczuciu podskoku samochodu i zbiegnięciu z miejsca wypadku stanowi wyłącznie sposób obrony. Jego zeznanie w tej części jest bowiem sprzeczne z ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu powołanego wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach, z którymi, jako oskarżony, zgodził się, skoro nie wniósł apelacji w postępowaniu karnym.

Powódka wywiodła roszczenie z art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity w Dz. U. z 2016 r. poz. 2060 z późn. zm.; dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych), który nie obowiązywał w dniu 5 grudnia 2002 r. Zgodnie z art. 3 k.c., ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. W chwili wypadku obowiązywał § 33 pkt 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 z późn. zm.; dalej rozporządzenie w sprawie OWU), przewidujący możliwość dochodzenia od kierującego pojazdem zwrotu odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu wskutek wypadku, w razie zbiegnięcia kierowcy z miejsca zdarzenia. Przepis art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiada przepisowi § 33 pkt 4 rozporządzenia w sprawie OWU.

W ocenie Sądu Okręgowego, zostały spełnione przesłanki określone w § 33 pkt 4 rozporządzenia w sprawie OWU. Pozwany musiał zdawać sobie sprawę z potrącenia człowieka, wobec tego, że gdy przejeżdżał przez przejście dla pieszych, poczuł uderzenie i odczuł kotłowanie się ciała pieszej pod samochodem. W tej sytuacji świadome oddalenie się przez pozwanego z miejsca zdarzenia stanowi ucieczkę, której celem było uniknięcie odpowiedzialności za popełniony czyn, co jest równoznaczne ze zbiegnięciem z miejsca wypadku.

Powództwo podlegało uwzględnieniu wyłącznie w zakresie kwoty 160.000 zł, którą powódka wypłaciła A. F. tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w 2013 r. Pozwany nie zakwestionował zasadności wypłaty świadczenia, ani rozmiarowi krzywdy i szkody A. F.. Nie tylko świadczenie w rozmiarze 160.000 zł, ale całą sumę wypłaconą poszkodowanej przez powódkę, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnioną rozmiarem cierpienia i szkody, jakich doznała poszkodowana w wyniku wypadku (art. 444 i art. 445 k.c.). Rozmiar cierpienia poszkodowanej w wyniku wypadku jest znaczny. Stała się osobą z ciężką, nieuleczalną chorobą, wymagającą długotrwałego leczenia, zaś skutki wypadku odczuwać będzie do końca swego życia, natomiast przed wypadkiem, o który chodzi w sprawie, była w pełni zdrowa, aktywna zawodowo i towarzysko, uprawiała sport. Konieczność hospitalizacji poszkodowanej, obciążającego leczenia, stopień naruszenia integralności jej ciała, trwałe blizny oraz związane z wypadkiem cierpienia psychiczne są tego rodzaju, że świadczenie pieniężne wypłacone jej przez powódkę nie jest nadmierne w odniesieniu do negatywnych konsekwencji wypadku dla A. F.. Odmienne stanowisko, oznaczające przyjęcie, że wypłacone jej świadczenia są wygórowane, prowadziłyby do deprecjacji jednego z najcenniejszych dóbr osobistych, jakim jest zdrowie człowieka.

Z ugody z 10 lipca 2013 r., o której była mowa, wynika, że kwota 160.000 zł stanowiła zadośćuczynienie i odszkodowanie, zaś kwota 4.356 zł podlegała wypłaceniu tytułem kosztów procesu. Wobec tego kwota 4.356 zł nie może obciążać pozwanego, skoro nie jest ani odszkodowaniem, ani zadośćuczynieniem.

Powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 42.964,88 zł, wypłaconej poszkodowanej przed 2008 r., również podlegało oddaleniu wobec zasadnie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia w tej części (art. 118 w związku z art. 117 § 2 zdanie pierwsze k.c.). W § 33 pkt 4 rozporządzenia w sprawie OWU i w art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych chodzi o roszczenia majątkowe zakładu ubezpieczeń, które związane są z prowadzeniem działalności gospodarczej. Ulegają one przedawnieniu w terminie 3-letnim, o jakim mowa w art. 118 k.c. Przedawniają się zatem z upływem trzech lat od daty wypłaty odszkodowania poszkodowanemu. Dochodzone roszczenie nie wynika bezpośrednio z umowy ubezpieczenia, lecz ze szczególnego przepisu prawa. Przeciwno dopuszczalności stosowania do niego art. 819 § 1 k.c. przemawia możliwość jego kierowania nie tylko do osób, które zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ale do wszystkich kierujących pojazdem mechanicznym, którzy spowodowali szkodę w okolicznościach wymienionych we wskazanych przepisach stanowiących podstawę regresu nieprawidłowego. Niedopuszczalne byłoby różnicowanie ich sytuacji prawnej w zakresie podstawy prawnej przedawnienia roszczeń.

Rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie w zapłacie zasądzonej sumy pieniężnej Sąd Okręgowy oparł o art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym, odpowiednio, przed 1 stycznia 2016 r. i od tego dnia, w zależności, czy idzie o opóźnienie w zapłacie świadczenia pieniężnego za czas sprzed tego dnia czy poczynając od niego.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował jego wynikiem, kosztami każdej ze stron, a także treścią art. 100 k.p.c., jak też § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.).

W apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mianowicie poczynienie istotnych ustaleń sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także art. 328 § 1 k.p.c., art. 235 § 1 k.p.c., 244 § 1 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem normowania w art. 224 k.p.c. nie jest dowód „z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej”, lecz sama wyjątkowa możliwość przeprowadzenia dowodu już po zamknięciu rozprawy, jeżeli ma to uczynić sędzia wyznaczony lub sąd wezwany albo gdy ma być przeprowadzony dowód ze ściśle określonych dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach innej sprawy lub z wyjaśnień organów administracji publicznej. Z tej przyczyny w judykaturze ugruntował się pogląd, podzielany przez Sąd Apelacyjny, że skoro przepisy o dowodach (art. 227-309 k.p.c.), zwłaszcza o dokumentach (art. 244-257 k.p.c.), przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy, możliwe jest jedynie dopuszczenie w charakterze dowodu ściśle określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy. Dotyczy to też dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania karnego. Bez naruszenia zasady bezpośredniości przewidzianej w 235 k.p.c., nie jest możliwe dokonane w sposób całościowy zaliczenie w poczet materiału dowodowego w postępowaniu cywilnym dowodów zgromadzonych w innym postępowaniu, także karnym. Możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, a jeżeli mają

to być protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie, to tylko pod warunkiem, że żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia tych dowodów przed sądem orzekającym. Tylko przy takim trybie postępowania strony będą miały możliwość ustosunkowania się do zaliczenia poszczególnych dokumentów, czy też zeznań świadków w poczet materiału dowodowego, z tym że w ostatnim wypadku ściśle idzie o dokument zawierający te zeznania, jakim jest protokół z innej sprawy. Oznacza to, że zasada bezpośredniości (art. 235 k.p.c.) nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Sąd może bowiem oprzeć się na zeznaniach świadków zawartych w protokołach w aktach innej sprawy. Tak jednak postąpić może tylko wówczas, gdy żadna ze stron nie zażąda powtórzenia tych dowodów, nie kwestionując materiału dowodowego z akt innej sprawy, który nie budzi uzasadnionych wątpliwości co do jego mocy dowodowej. Jeżeli zaś przesłanki te nie zachodzą i strony kwestionują wartość dowodową zebranego w innym postępowaniu materiału dowodowego, czy domagają się jego sprawdzenia bądź też twierdzą, że wymaga on uzupełnienia dla wyjaśnienia istotnych okoliczności, sąd nie może odmówić przeprowadzenia wnioskowanych dowodów bez narażenia się na zasadny w takich okolicznościach zarzut naruszenia obowiązującej w postępowaniu cywilnym zasady bezpośredniości postępowania (spośród wielu orzeczeń tytułem przykładu wyroki Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1966 r., I CR 364/65, Biuletyn SN 1966, nr 7-8, poz. 99, z 13 marca 1969 r., II PR 13/69, niepubl., z 14 stycznia 1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 62, z 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, niepubl.).

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. dopuścił dowód „z wszystkich dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego w Gliwicach” o sygn. IX K 1357/00 w celu „ustalenia przedmiotu, przebiegu i wyniku postępowania w tej sprawie oraz poczynionych przez Sąd w tej sprawie ustaleń” (k. 129). Powódka w odpowiedzi na apelację akcentuje, że pozwany nie zgłosił wtedy zastrzeżenia, o jakim mowa w art. 162 k.p.c., przez co utracił prawo powoływania się na uchybienie w dalszym toku postępowania, gdyż nie idzie o naruszenie, które sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, a nie uprawdopodobnić, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy. Tym samym, zdaniem powódki, pozwany utracił prawo kwestionowania wskazanego postanowienia dowodowego, co uczynił w apelacji. Zgodzić się trzeba, że pozwany nie zgłosił tego rodzaju zastrzeżenia (na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. obecny był zastępca pełnomocnika pozwanego – k. 128). Jednak trzeba zwrócić uwagę na tezę wskazanego postanowienia, którym Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód „z wszystkich dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego w Gliwicach” o sygn. IX K 1357/00, jaką jest „ustalenie przedmiotu, przebiegu i wyniku postępowania w tej sprawie oraz poczynionych przez Sąd w tej sprawie ustaleń”. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie był „przedmiot, przebieg i wynik postępowania w (...) sprawie” IX K 1357/00 Sądu Rejonowego w Gliwicach „oraz poczynione przez Sąd w tej sprawie ustalenia”, gdyż te okoliczności były bezsporne. Sporne między stronami było przede wszystkim sprawstwo pozwanego wypadku komunikacyjnego, o którym była mowa, a także jego zbiegnięcie z miejsca tego zdarzenia. Nie sposób więc uznać w tych okolicznościach, że z braku zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. pozwany nie może skutecznie w apelacji podnieść zarzutu naruszenia art. 235 § 1 k.p.c., skoro omówione wcześniej postanowienie dowodowe dotyczyło okoliczności, jakie były bezsporne między stronami i nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ustalenie faktów spornych między stronami, niniejszego procesu, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, który wywiódł je z art. 244 § 1 k.p.c. nie może być zastąpione ustaleniami wskazanymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie IX K 1357/00. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 22 października 1974 r., III PZP 20/74, OSNC 1975, nr 2, poz. 17, wyrażony został taki pogląd, że ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku wydanego w postępowaniu karnym nie są ani oświadczeniami, ani urzędowymi zaświadczeniami sądu, gdyż nie są stwierdzeniem faktów bezpośrednio znanych sądowi, czy też przez niego sprawdzonych, ale wnioskowaniem o prawdziwości faktów na tle całokształtu okoliczności sprawy. Dlatego w stosunku do nich nie mają zastosowania przepisy art. 233 § 1 k.p.c., odnoszące się do dowodów, a nie do okoliczności, które mają być dopiero przedmiotem dowodu i jego oceny w postępowaniu cywilnym. Również w doktrynie postępowania cywilnego zwrócono uwagę, dzielając w tej mierze stanowisko judykatury (tytułem dalszych przykładów wyroki Sądu Najwyższego z 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63, z 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSN-ZD 2010, nr 3, poz. 97), że uzasadnienia orzeczeń sądowych w postępowaniu karnym, skoro nie zawierają oświadczeń i zaświadczeń, o jakich mowa w art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., lecz stwierdzają jedynie, do jakiego wniosku przy ocenie zebranych i przeprowadzonych dowodów doszedł sąd w postępowaniu karnym na podstawie własnych przekonań. Zatem w braku związania prawomocnym wyrokiem uniewinniającym pozwanego, wydanym dnia 14 lutego 2012 r.

przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie IX K 1357/00, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy na tle art. 11 k.p.c., jak też z braku mocy dowodowej uzasadnienia tego wyroku, jaką błędnie przypisał mu Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 244 § 1 k.p.c., ustalenia w przedmiocie sprawstwa pozwanego wypadku komunikacyjnego, o którym była mowa, a także zbiegnięcia przez pozwanego z miejsca tego zdarzenia należało w niniejszej sprawie poczynić samodzielnie. Podstawą ustaleń mógł być też materiał dowodowy zgromadzony w aktach IX K 1357/00 Sądu Rejonowego w Gliwicach, lecz zaliczony w poczet materiału dowodowego obecnie rozpoznawanej sprawy w sposób prawidłowy, by pozwany mógł rozprawić co do danego, poszczególnego dokumentu, podważając jego moc dowodową, skoro kwestionuje swe sprawstwo wypadku komunikacyjnego i zbiegnięcie z miejsca zdarzenia. To jednak nie nastąpiło. Sąd pierwszej instancji przecież nie dopuścił dowodu ze ściśle określonych dokumentów z akt postępowania karnego, lecz ze „wszystkich dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego w Gliwicach”. Skoro żadnego z dowodów z konkretnego dokumentu nie przeprowadził, w istocie nie wiadomo, które dowody dopuścił i przeprowadził oraz uczynił je podstawą rozstrzygnięcia. Nie wszystkie dokumenty zgromadzone w aktach IX K 1357/00 Sądu Rejonowego w Gliwicach dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich dotyczące niejednokrotnie były ze sobą sprzeczne. Trudno więc w takiej sytuacji przyjąć, że przeprowadził jakikolwiek dowód. Charakterystyczne jest w tym kontekście, że Sąd Okręgowy również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazał żadnego dowodu, który stał się podstawą ustalenia, że pozwany jest sprawcą wypadku komunikacyjnego, o który chodzi w sprawie i że zbiegł z miejsca zdarzenia. Wskazania podstawy faktycznej nie zastąpi stwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że podstawą ustalenia – poza wydanym w postępowaniu karnym wyrokiem uniewinniającym i jego uzasadnieniem (które nie jest dokumentem urzędowym w omawianym zakresie) – jest pismo do ubezpieczyciela dotyczące względów procesowych jako przyczyny uniewinnienia i powołanie „dokumentów w aktach Sądu Rejonowego w Gliwicach sygn. IX K 1357/10- k. 1-806 tychże akt”, czyli w rzeczywistości całe akta sprawy karnej. W istocie więc Sąd Okręgowy przeprowadził nieznaną procedurze cywilnej „dowód z akt” sprawy karnej, a nie ze ściśle określonych dokumentów zgromadzonych w aktach procesu karnego. Z przyczyn już naprowadzonych dowodów tych nie zastąpi stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że tak ustalił Sąd Rejonowy w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego, że pozwany jest sprawcą wypadku komunikacyjnego i zbiegł z miejsca zdarzenia. Niczego w tej mierze nie zmienia niezaskarżenie przez pozwanego, jako oskarżonego w procesie karnym, uzasadnienia wyroku uniewinniającego, gdyż nie prowadzi to do zmiany reguł postępowania cywilnego.

W tej sytuacji powódka powinna była udowodnić przesłanki dochodzonego roszczenia, czemu nie sprostała. Pozwanego nie obciążał ciężar dowodzenia nieprawdziwości dokumentu urzędowego, z braku podstaw do uznania, że w zakresie zawartych w nim ustaleń uzasadnienie wyroku uniewinniającego jest tego rodzaju dowodem, o czym była mowa. Z dowodów mogących świadczyć o sprawstwie pozwanego i zbiegnięciu z miejsca zdarzenia powódka powołała tylko zeznania świadka A. F., która nie pamiętała zdarzenia będącego przedmiotem ustaleń. Dowodem takim nie jest notatka urzędowa policjanta (sporządzona niespełna dwa lata po wypadku komunikacyjnym, o który chodzi), powołana w pozwie. Notatka urzędowa policjanta sporządzona na potrzeby postępowania karnego w ogóle nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. W efekcie powódka nie udowodniła wskazanej wcześniej przesłanki dochodzonego roszczenia.

Nie można więc podzielić ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwany jest sprawcą wypadku komunikacyjnego, o który chodzi w sprawie, jak też że zbiegł z miejsca zdarzenia.

W tej sytuacji zbędne było dokonywanie pozostałych ustaleń w sprawie, skoro powódka nie wykazała podstawowej przesłanki roszczenia zgłoszonego w pozwie. Już bowiem z tej przyczyny powództwo powinno podlegać oddaleniu.

W takich okolicznościach sprawy nie ma potrzeby odnoszenia się do nieomówionych jeszcze zarzutów apelacji, gdyż wynik sprawy jest niezależny od wyniku ich oceny.

Zaskarżony wyrok podlegał więc żądanej w apelacji zmianie (art. 386 § 1 k.p.c.), polegającej na oddaleniu uwzględnionego powództwa i zasądzeniu kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a także § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji oraz wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).

O nieuiszczonej opłacie od apelacji orzeczono stosownie do art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

SSO del. Katarzyna Sznajder SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas